

Aleandro Rosi przeżywa jeden z lepszych momentów swojej kariery. Po poprzednim sezonie pełnym upadków, u Luisa Enrique stał się graczem pierwszego składu, choć nie omijają go kontuzje. O nim oraz o innych rzeczach mówił w wywiadzie dla Sky Sport agent gracza oraz Caprariego, Davide Lippi.

Lamela? To chłopak, który ma wszystko: jakość, siłę fizyczną, wszelkie uposażenie, które trzeba mieć, aby osiągnąć pewien poziom. To jasne, że jako rocznik '92 wciąż musi się rozwijać. **Pierwszy raz kiedy go zobaczyłem?** To było na Monumental, być może przy okazji derbów. Uderzyła mnie jego osobowość, z którą grał przed osiemdziesięcioma tysiącami ludzi. Jeszcze za czasów Diego Baunanotte, grał w wyjściowym składzie; zabrał piłkę z rąk, aby wykonać rzut wolny i trafił w spojenie bramki. **Epizod z Osvaldo?** Nie wiem co się stało, na pewno jest to gracz, który posiada wielką osobowość, która utrudnia podanie piłki do kolegi przed bramką. Jest tym, który szuka goli, a nie trequantistą, który szuka asyst. To co się stało to jedna z rzeczy, które zdarzają się w szatni. **Rosi?** Muszę podziękować za zaufanie otrzymane od kierownictwa i Luisa Enrique. Sabatini chciał wykupić go ze współwłasności po roku w Romie, po którym mogły być wątpliwości, choć nie grał źle wyłącznie z własnej winy. Nie miał zaufania ze strony trenera i nie miał przez to warunków, aby grać dobrze. Teraz wszystko się zmieniło, obdarowano go wielkim zaufaniem, czuje się komfortowo i wyniki są widoczne. Rozgrywa świetny sezon, jednak czekamy, gdyż jesteśmy zaledwie w 1/3 rozgrywek. **Reprezentacja?** W tym przypadku będzie trudno, jednak jestem pewien, że to gracz, na którego trzeba mieć oko na przyszłość. **Nazwisko na przyszłość?** W Ameryce Południowej jest ktoś, choć na tym poziomie są tylko Lamela i Neymar. **Caprari?** To wartościowy gracz, w piątek był na ławce rezerwowych w meczu z Udinese. **Pescara?** Nic o tym nie wiem. Mógłby to być dobry kierunek, gdyż Zeman zawsze cenił napastników.

Autor: abruzzo